

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 40 M
 Z dostawą w miejscu . 42 M
 Z przesyłką pocztową . 46 M
 Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” . 80 M
 Z dwurazową dostawą
 w miejscu 84 M
 Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM**CENA NUMERU POJEDYNCZEGO****2 Mk.****GAZETA****PORANNA**

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokola 4/1 Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-toj rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5321.**Lwów, sobota 10 lipca 1920****Rok XI****Wielka bitwa koło Równego i Ostroga w pełnym toku!
Dyskusya konstytucyjna w Sejmie!****Koło Równego i Ostroga trwają zacięte walki!****Komunikat Sztabu generalnego**

Warszawa, 8. lipca.

Oddziały naszej północnej armii cofają się krok za krokiem, energicznie kontratakując napierające kolumny przeciwnika. Oddziały bolszewickie, które sforsowały Berezynę w rejonie Borysowa, kontynuując swój atak, obsadziły linie rzeki Piłsy. Do akcji na tym odcinku nieprzyjaciel wprowadził znaczną ilość ciężkiej artylerii i świeżą piechotę. Zacięte ataki bolszewickie, prowadzone wzdłuż toru kolejowego Połock-Moło deczno, w rejonie na północny wschód od Butsława, rozbiły się o stanowczy opór naszych oddziałów.

Na północ od Bobrujska nieprzyjaciel usiłował sforsować Berezynę w rejonie Swistoczki. Ataki te jednak udaremnił. Oddział dywizji poznańskiej dokonał śmiałego wypadu w kierunku Szczedryna, zajmując tę miejscowość po kilkugodzinnej zaciętej walce.

Na północnym Polesiu na linii jeziora Tremleć-Kopatkowice, oddział dywizji pomorskiej rozbił po zaciętych kilkugodzinnych walkach znaczne siły przeciwnika, wypierając je poza rzekę Bielkę i Tremlicę. W walce tej, w której kilkakrotnie dochodziło do ataku na bagnety i granaty ręczne, oddział dywizji wykazał swoje wysokie zalety bojowe. Na specjalne wyróżnienie zasługują podpor. Kamiński, por. Bart i dwukrotnie raniony kapitan Mencherowicz.

Na południowym Polesiu nasz batalion podhalański odparł zacięte ataki przeważających sił, prowadzone na miasto Kopiszcze.

W rejonie Sarn nie ma kontaktu z przeciwnikiem, który przegrupowuje się do dalszej akcji.

Koło Równego i Ostroga trwają zacięte walki.
Kuliński.

duże siły, atakując w jednym miejscu pięcioma dywizjami naraz.

Równocześnie nie ustaje walka zacięta na południu. Cała linia od Starokonstantynowa aż na wschód od Równego jest obecnie w łwach wielkiej manewrowej bitwy, której wyniku spodziewać się należy za dni kilka. W walce tej piechota nasza, zmagająca się na rozległych przestrzeniach z konną armią nieprzyjacielską ma o gromnie trudne zadanie. Naogół konna armia Bułdennego bije się bardzo dobrze, posiadając znakomite wyekwipowanie techniczne oraz dawny kawaleryjski materiał kadrowy.

Na skrzydle południowym również walki są w toku.

Pomiędzy innymi na specjalne uznanie zasługuje doskonale walczący na flankach, na czele wojsk ukraińskich generał Pawlenko. Generał ten przeprowadził już cały szereg świetnie udanych wybitnych akcji wojennych, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty i wnosząc popłoch w jego szeregi. Oprócz generała Pawlenki zasługuje również na specjalne uznanie świetna działalność, wyróżniającego wielokrotnie w naszych komunikatach generała Bałachowicza. Na czele wojsk białoruskich, generał ten odnosi świetne sukcesy. W ostatnich dniach udało mu się rozbić całą brygadę nieprzyjacielską, a sztab jej wziąć do niewoli.

Chwila obecna, chwila nadzwyczaj wyjątkowej walki, jest

ze wszech miar poważną.

nieprzyjaciel rzuca wszystkie siły, czyni wszelkie wysiłki, aby nasz opór przełamać. Wysiłki nieprzyjaciela nie dobiegły jeszcze bynajmniej punktu kulminacyjnego. Będą się one jeszcze przez koniec lipca osiągnąć moment kulminacyjny.

Przeciw masom bolszewickim broni się nasz żołnierz wspaniale. Tem niemniej, jak widzimy z komunikatów naszego sztabu generalnego musimy się cofać. Cofanie to odbywa się mimo zażartych walk, w dość szybkim tempie, z czego wnosić można, że

przewaga nieprzyjaciela jest bardzo znaczna.

Faktem jest, że do walki tej rzucił bolszewicy wszystkie swe rozporządzalne siły... Że cały ich aparat państwowy pracuje jedynie dla wojny... Że nie szczędzą absolutnie żadnych ofiar, żadnych wysiłków, aby tylko osiągnąć zwycięstwo... Czy my z naszej strony czynimy choć w połowie tak duży wysiłek, jaki czynią dziś bolszewicy?

Chwila ze wszech miar poważna.**Sytuacja na całym froncie.**

(Od naszego referenta wojskowego).

Warszawa, 7 lipca.

Na całym froncie w ostatnich dniach rzucili bolszewicy

główne siły do nowej walki.

Za wszelką cenę dążą oni do przełamania naszej linii obronnej i do wtargnięcia w głąb Polski. Przygotowują się już do swych dobroczynnych rządów u nas, już wyznaczają między sobą swych przyszłych dygnitarzy i wielkorządców. Równocześnie armię naszą walczącą na froncie zalewa nieprzyjaciel obrzucenia chmurami papieru agitacyj. Miliony odezw, obliczonych na łatwowierność naszych żołnierzy rozrzuca nieprzyjaciel, nie szczędząc w tej agitacji nie tylko trudu i pieniędzy, ale nawet krwi. Władem jest, że na odnośnych odcinkach bolszewicy specjalnie atakują pewne punkty, pewne gniazda karabinów maszynowych, czy też pewne umocnione miejscowości, jedynie w tym celu, aby je choć na chwilę zająć, zostawić tu swe odezwy i następnie wycofać się żołnierze nasi, wracający z eksponowanych pla-

cówkę przynoszą i pokazują swym dowódcom całe mnóstwa odezw, w których imię Polski szarpane jest w najohydniejszy sposób.

Nieprzyjaciel w obecnej chwili rozpoczął nową wielką bitwę na północy.

Bitwa ta dąży do tego samego, co było celem pierwszej ciężkiej rozprawy na północy. Bolszewicy chcą przerwać nasz front, połączyć się z Litwą „sowiecką”, tem samym zaś uzyskać nareszcie wspólną granicę z Niemcami. Tu więc rozgrywa się główna partya, która ma stanowić o tem, czy dzika horda barbarzyńców połączy się z Niemcami, czy wybił sobie okno na zachód i czy wreszcie będzie mogła rozpocząć politykę zamykania Polski w obłęgę niemiecko-bolszewickie.

Początek tej bitwy zastał nasze wojska na swych stanowiskach.

Pierwsze uderzenia nieprzyjaciela przyjęły nasze wojska doskonale.

Bój jest tu nader zacięty, nieprzyjaciel na ważkich stosunkowo odcinkach zgromadził bardzo

Z całą stanowczością powiedzieć można, że wysiłek nasz, jak dotąd, jest minimalny. Tymczasem tocimy wojnę z nieprzyjacielem, który już dziś stoi nieomal w granicach naszego państwa... Z nieprzyjacielem, który

grozi całkowitą zagładą nie tylko naszemu Państwu, ale grozi zagładą i ruiną całego naszego bytu tak zbiorowego, jak też poszczególne każdego z nas.

Kto nie był w bolszewii, kto nie widział tych rządów, kto nie widział choć z daleka tych straszliwych cierpień, na jakie narażona jest ludność, pozostająca pod rządami bolszewickimi, ten nie wie, co to znaczy napaść, lub chociażby chwilowe panowanie bolszewików.

Czyżbyśmy chcieli czynić pod tym względem jakieś doświadczenia?...

W wojnie obecnej naród polski ma wszystko do stracenia i wszystko do wygrania... Jeżeli teraz, gdy wróg stoi u bram nie zesrzelimy całej

naszej energii w jedno ognisko, — grozi nam zagłada... Trzeba już raz mieć odwagę i powiedzieć sobie prawdę bez ogródek i nie czytać z tej prawdy argumenta politycznego... Jest chwila bardzo poważna. Walka dziś nie toczy się o byle co, lecz walczymy o egzystencję...

Niech naród cały chwytą za broń... Niech się organizuje w posłuchu i w dyscyplinie wojskowej... Niech stowarzyszenia społeczne zrzeszają się jak najprędzej, aby o ile możliwości jak najprędzej złuzować żołnierzy na tyłach przy warsztatach pracy wojskowej, tak, aby jak największa ilość zdolnych do broni mogła pośpieszyć na front. Niech już raz ustana waśń polityczna, niech nareszcie wszyscy zrozumia, że dziś na to nie pora, że

dzisiaj nieprzyjaciel u naszych granic.

J. K. B.

Lwów czuwa!

Apel Prezydium miasta do mieszkańców.

Otrzymujemy niniejsza odezwę:

RODACY!

Wierne dziejom Lwowa układającym się w nieprzerwane pasmo usług rycerskich i obywatelskich dla Ojczyzny, a posłuszne wezwaniu Naczelnika i Rady Obrony Państwa skupi się w chwili grożącego niebezpieczeństwa obywatelstwo tego grodu. Każdy wedle sił swoich w służbie ofiarnej dla ukochanej Ojczyzny, dla ład, porządku i bezpieczeństwa wewnątrz, a utrzymania i utrwalenia jej granic na zewnątrz. Bohaterska armia nasza stoi murem na rubieżach Rzeczypospolitej. W tych zapasach z dzikim wrogiem, musi jednak mieć poczucie, że kraj, którego broni przed załamem wschodniego barbarzyństwa, jest jednej z żołnierzem polskim myśli, że mu jest podpora, ostoją i że patrzy ze spokojem w przyszłość.

W tym współzawodnictwie wszystkich w narodzie, nie wyjmując najodleglejszych zakątków naszej Ojczyzny oddania się na jej usługi, postawa obywateli tego grodu świecić będzie przykładem dla innych, bo Lwów „obrona i ozdoba Rzeczypospolitej“, w aureoli niedawno przebytego męczeństwa, gigantycznym wysiłkiem obrony swej polskości zasłużył, by świecić Polsce przykładem. I dziś Lwów nie zawiedzie. Musimy w służbie dla Ojczyzny być pierwsi, być na czele, a utrzymamy tradycję świetnej przeszłości.

Bez różnicy wieku, stanu, religii i przekonań politycznych, zwartą lawą przeciwstawimy się

niebezpieczeństwu. Daremnie wysiłki wroga, słomny silnik i ufną, wierzymy w zwycięstwo, w tryumf słusznej naszej sprawy.

Niema wśród nas miejsca dla jednostek słabych, zaniepokojonych — próby elementów nam wrogich wyprowadzenia nas z drogi porządku prawnego i ład społeczny spotkają się ze zdecydowaną postawą całego obywatelstwa i w zaradku będą stłumione.

W praworządnym Państwie naszym strzeże władza bezpieczeństwa osób i mienia wszystkich bez wyjątku, a władze samorządne miasta Lwowa w różnych ciężkich terminach, jakie to miasto przeżyło w szeregu lat ostatnich, złożyły czynne dowody poczucia odpowiedzialności i dorosły do zadania.

Władza miejska i tym razem wytrwa na stanowisku i obowiązek swój spełni.

Wzywamy Was obywatele Lwowa bez różnicy stanu, wieku, płci i wyznania, stańcie przy nas na straży honoru miasta, pospieszcie do szeregów obrońców Ojczyzny, obrońców cywilizacji zachodniej.

We Lwowie, dnia 8 lipca 1920.

Prezydium król. stol. m. Lwowa:

Józef Neumann, prez. miasta.

Dr. Marceł Chiamtacz wiceprez. m.

Julian Obrek wiceprez. m.

Dr. Filip Schleicher wiceprez. m.

Leonard Stahl, wicepr. m.

poborów, oraz przynależne stanowisko służbowe z wszystkimi prawami na przyszłość; dla ich rodzin zapewnią się również zaopatrzenie.

3) Niezdolni do służby z bronią obejmą w razie potrzeby czynności w urzędach wojskowych, o ile na to zezwoli interes służby miejskiej.

4) Pozostali obowiązują się wykonywać służbę miejską za nieobecnych wedle potrzeby.

5) Wstrzymuje się wydawanie wszelkich urlopów i powołuje się do służby pozostających na urlopie.

Obecna sytuacja nie daje powodu do groźniejszych obaw, wymaga jednak czujności. Spreżysta i energiczna administracja jako podstawa ład, spokoju i bezpieczeństwa mieszkańców musi być zapewniona. W tym celu apeluje Prezydium do poczucia i patriotyzmu ogółu pracowników gminy, mając pewne przekonanie, że wezwanie to odniesie pożądany skutek.

*

Otrzymujemy niniejszy komunikat: W myśl uchwały Magistratu z 8-go lipca 1920 wzywam wszystkich PT. urzędników, funkcjonariuszy i służb miejskich do natychmiastowego przerwania rozpoczętego urlopu i objęcia do dnia trzech swoich obowiązków. Neuman, wr. prezydent miasta.

TOWARZYSTWO STRZELECKIE WE LWOWIE wydało poniższą odezwę:

Kochani Bracia Strzelcy!

Wódz nasz Naczelnik i Rada Obrony Państwa wzywają, byśmy wszyscy, jak jeden mąż, do obrony naszej zagrożonej Ojczyzny stanęli i stworzyli armię ochotniczą. Towarzystwo Strzeleckie które od 500 lat swego istnienia zawsze, niekiedy tylko zachodziła tego potrzeba mężnie i szczerze spełniało swoje zadania, broniąc dzielnie granic Rzeczypospolitej, zwraca się teraz właśnie do Was Bracia Strzelcy z wezwaniem:

Do broni! Razem, wszyscy! Wy i dzieci Wasze! Młodsi i starzy!

Ne poddawajmy się zwątpieniu, nie zastanawiajmy się, czy będziemy w stanie spełnić swoje zadanie.

Młodsi i dzieci Wasze niech wstępują do szeregów, starsi zaciągajcie się do M. S. O. i ćwiczcie się w strzelaniu na wypadek ostateczny, zaś wszyscy razem składajcie ofiarę na ołtarzu Państwa w formie Pożyczki Odrodzenia!

Budynki naszego Towarzystwa służyć będzie dla organizacji miejscowych, należy więc zgłaszać się codziennie po południu od godziny 5-tej. Zdobądźmy się więc na ten, da Bóg ostatek wysiłek i stańmy w imię umiłowanej Ojczyzny do apelu Naczelnika Państwa, a sprawiedliwość Sprawy i Zwycięstwo zajął się w całej naszej ukochanej Polsce. Prezydium Tow. Strzeleckiego.

ŚLUBOWANIE

WSZYSTKICH ZWIĄZKÓW MAŁOPOLSKICH PRACOWNIKÓW (PAŃSTWOWYCH)

Otrzymujemy następujące pismo:

W poważnej chwili dzisiejszej, kiedy Polska w samym zaraniu wskrzeszonej niepodległości w krwawych zapasach z dzikimi tłuszcami wroga broni nietylko własnej świętej sprawy, ale zarazem, jak ogół, zagrożonej cywilizacji świata, kiedy tę walkę u jej kresów toczy nasza wspaniała armia z niezrównanym, najwyższego podziwu godnym bohaterstwem, kiedy Naczelnik Państwa imieniem Rady Obrony Państwa wzywa obywateli Rzeczypospolitej nie tylko do broni, kto do niej zdolny, ale i do jednności, zgody i wyteżonej pracy, wielotysięczne zastępy pracowników oddanych zawodowo służbie Państwa, skupione w Związku z wykształceniem akademickim, Związku sędziów i Stałej Delegacji Pracowników Państwowych i Polskim Związku kolejowców, nie mogą dać się nikomu wyprzedzić w dowodach gorącej miłości Ojczyzny, a świadome swego zadania ciągłego, czynnego i usilnego strzeżenia jej dobra do ostatecznych możliwości granic, powinni i chcą stanąć w pierwszych szeregach obywateli powołanych tem wnioskiem wezwaniem do patriotycznego działania w myśl zarządzeń prawowitych Władz naczelnych, a w ścisłej łączności ze wszystkim, co zdrowe w społeczeństwie, przodować mu męskim, rozważnym i ofiarnym czynem.

Przedstawiciele tych Związków tedy, zebrani w dniu 8 lipca br. ślubują spotęgowaną z największym poświęceniem i wyteżeniem sił wszelkich, celowo zespoloną pracę i poza obrębem ścisłej powinności oddać karnie i bez zastrzeżeń na służbę Ojczyzny, nie żałując tej Matce umiłowanej, za danej ofiary, ni czasu, ni trudu, ni mienia, ni zdrowia — a gdyby zażądała — ni życia. Ażeby tę myśl w czyn wprowadzić, zebrani tworzą Komitet wykonawczy pod nazwą Głównego Komitetu pracowników państwowych, urzędujący stale w gmachu Namiestnictwa, którego zarządzeniem wszyscy funkcjonariusze państwowi w imię solidarności narodowej winni bezwzględnie ulegać.

Lwów, 9 lipca.

MAGISTRAT WZYWA SWYCH FUNKCYONARIUSZY DO ŚWIADCZEN WOJSKOWYCH.

Magistrat lwowski wydał następującą odezwę:

Do ogółu PT. urzędników, funkcjonariuszy i służby miejskiej i Zakładów miejskich. Prezydium miasta, Oremium Magistratu, Kierownicy urzędów i Zakładów miejskich przekonani, że ogół pracowników gminy, wierny chlubnym tradycjom miasta w tej nader poważnej chwili z całą gotowością odda wszystkie swe siły na usługi Ojczyzny, powzięli w dniu dzisiejszym jednomyślną uchwałę:

1) Wszyscy zdolni do noszenia broni, o ile już nie zostali powołani do służby wojskowej na podstawie wydanych rozporządzeń, mają zgłosić się ochotniczo do armii za pośrednictwem Prezydium.

2) Zgłaszającym się za pośrednictwem Prezydium dobrowolnie do służby wojskowej zabezpiecza się prawidłową wypłatę dotychczasowych

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!
Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

Za Związek Stowarzyszeń urzędników państwowych z akademickim wykształceniem: Ignacy Dembowski w. r. Za Związek sędziów Małopolski, Sekcja Lwów: Adam Schneider w. r. Za Stałą Delegację pracowników państw. Roman Dzieślewski w. r. Za Polski Związek kolejowców: Józef Łukasiewicz w. n.

FUNKCYONAYUSZE SĄDOWI STAJĄ DO APELU.

(§) W wielkiej sali rozpraw krainowego sądu karnego odbył się wczoraj wieczorem tłumny wiec sędziów i personelu sądowego, zwołany przez Związek sędziów. Sala zapelniała się szczerze, a między innymi zauważyliśmy prezesa sądu apelacyjnego Czerwistkiego, wicepr. sądu karnego Hawła, radcę sądu apelacji Garfeina, s. o. Niewiadomskiego, Fide, dra Hahna, naczelnika sądu dra Chłamca, wszystkich prawie podprokuratorów, oraz cały zarówno męski, jak i żeński personel kancelaryjny.

Po zagaleniu wiecu przez prezesa Związku r. Sznajdra, omówił zadania i obowiązki sędziów w chwili obecnej s. o. Czajkowski, który po krótkim, prawie niepotrzebnym, uzasadnieniu, postawił następującą rezolucję:

Ogół pracowników sądów lwowskich narodowości polskiej, na apel Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza z dnia 3-go lipca 1920 na ogólnym wiecu w dniu 8 lipca br. uchwalili: Poddać się rozkazom R. O. P. stać się ochotnie i karnie do szeregów obrony Ojczyzny — zdolni do broni w szeregach armii walczącej, mniej zdolni w Zakładach wojskowych lub instytucjach obywatelskich dla obrony kraju, tadu i porządku społecznego, lub pomocy żołnierzowi. — pozostali na posterunkach służbowych, służymy zdwojona pracą zastąpić w miarę możliwości nieobecnych w służbie obrony Ojczyzny.

Rezolucję tę uchwalono bez dyskusji wśród długotrwałych oklasków, a następnie wybrano komitet, który zapadłe uchwały wprowadzi w czyn. Następnie rozwinęła się dyskusja nad kwestją utrzymania najważniejszych działów sądowych w ruchu, a wszystkie wnioski przekazano w końcu wybranemu komitetowi do rozpatrzenia i możliwego uwzględnienia. Komitet obradować będzie w permanence w lokalu Związku sędziów, Koralińska 1. 6.

URZĘDNICZKI POCZTOWE WOBEC SYTUACYI.

Urzędniczką poczt. i telegrafów Małopolski, zebrane 8-go lipca 1920 r., uchwały przez akklamacyjną następującą rezolucję:

1. Służymy niezłomnie oddać wszystkie nasze siły dla dobra zagrożonej Ojczyzny.
2. Służymy niezłomnie spełniać bez względu na trud i znój; obok własnych obowiązków, także i obowiązki w zastępstwie mężczyzn, powołanych z urzędu pod broń, lub wcielonych w szeregi ochotnicze, uważamy bowiem, że tam jest obecnie właściwe dla mężczyzn miejsce służbowe.

3. Służymy niezłomnie poświęcać wolne od zajęć biurowych chwile pracom w łonie stojących w Związku z obecną sytuacją organ. kobiecych jak w gronie kurerek M. S. O., w stacjach pocztowych na dworcach kolejowych, w szpitalach, ochotniczych, Ochotniczej Legii kobiet etc.

4. Wzywamy koleżanki na prowincyi do bezwzględnego zorganizowania się w powyższym kierunku i uwiadomienia nas o tem na ręce „Komitetu Polek urzędniczek pocztowych“, Lwów, Główna poczta.

APEL DO MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.

Liga młodzieży Polskiej wydała apel do młodzieży wiejskiej, by skupiała się pod sztandarami walczącej armii.

Młodzieży! Do ciebie należy, któraś duchem dziś najbardziej dorosła do obowiązku ofiary, uświadomić całe społeczeństwo o doniosłym znaczeniu Pożyczki Odrodzenia. Twoim obowiązkiem jest głosić wszędzie prawdę o doniosłości ofiary mienia. Młodzieży! Skupiaj się pod sztandarami

Ligi Młodzieży Polskiej. Ona ci wskaże, jak masz spełniać twój obowiązek najświętszy. Wierzymy, że spełnisz ten obowiązek — obowiązek narodu, od którego wykonania zależy utrwalenie bytu naszej Ojczyzny.

Dla niej poniesiemy wszyscy daminę mienia, podpisując pożyczkę państwową. Rada Naczelna Ligi młodzieży polskiej.

ZEBRANIE MSO. I. DZIELNICY.

W szkole Elżbiety odbyło się we środę wieczór liczne zebranie członków MSO. I. dzielnicy. W gorącym przemówieniu przedstawił archiwarysz dr. Czołowski cele MSO, wywołane potrzebami chwili, streszczające się w obowiązku walki z wrogiem wewnętrznym, groźniejszym od wroga zewnętrznego, z którym naczelne dowództwo da sobie samo radę. Następnie wezwał wszystkich członków MSO. do ścisłego wykonywania rozkazów komendy miasta i placu.

Podział pracy podał do wiadomości obecnych komendant MSO. I. dziel. p. Horoszkiewicz, zwracając szczególniejszą uwagę na obowiązek wysyłania patroli na miasto, aby skutecznie działać sztucznie wywoływanej panice przez suto płatnych agitatorów.

W końcu delegat DOG. kapitan Śniadowski zwrócił się z apelem do zebranych, by utrzymywali ścisły i serdeczny kontakt z wojskowością.

Okrzykiem na cześć armii polskiej zakończono to półtoragodzinne zebranie.

IMPONUJĄCY WIEC BYŁYCH LEGIONISTÓW I OBRONCÓW LWOWA.

Na zebraniu wczorajsze byłych Legionistów i Obronców Lwowa, które odbyło się w ogrodzie Stowarzyszenia „Skala“, przybyła tysięczna rzesza Polaków, bez różnicy wieku i płci.

Imponujący ten wiec zajął Lesław Nowi, oznajmiając zgromadzonemu, iż przewodniczącym jest podpułkownik Śniadowski, obrońca Lwowa i twórca artylerii lwowskiej oraz sierżant Polityński. Sekretarzowali Szczęściwicz i Walega.

Po referatach przemawiał kapitan Dregiewicz i kilku z obecnych imieniem odnośnych grup byłych obrońców Lwowa, zagrzewając obecnych do wstępowań a w Związek Strzelecki. Nadto przemawiał jeszcze w podniosłym duchu Śniadowski, porucz. Zygmuntowicz, Nittmann, reprezentant robotników, kolejarz Franciszek Twaróg, redaktor A. Schröder i wielu innych.

W końcu jednogłośnie zebrani uchwalili następującą rezolucję:

1. W myśl wezwania Wodza Naczelnego i Rady Obrony Państwa stanąć bez różnicy stanów, płci i wieku w szeregi pod broń;

2. Celem urzeczywistnienia powyższego przystępują masowo i natychmiast w szeregi Związku strzeleckiego;

3. Wzywają Radę Obrony Państwa, by w imię sprawiedliwości równości praw i obowiązków wydała wici ogólno-mobilizacyjne dla całej Rzeczypospolitej;

4. Upraszają o przydział na dowódców oddziałów ochotniczych bojowych byłych oficerów i podoficerów z obrony Lwowa i formacji legionowych.

WSZYSTKO DLA FRONTU.

W lokalu Ligi Kobiet przy ul. Akademickim zebrali się wczoraj przedstawiciele stowarzyszeń lwowskich, zajmujących się akcją pomocy dla żołnierza, celem porozumienia się w tej najgoręcej nam dziś na sercu leżącej sprawie. We wspólnej akcji wzięły udział przez swych delegatów następujące stowarzyszenia: Opieka nad żołnierzem polskim, Czerwony Krzyż, Biały Krzyż, Liga Kobiet, Egzekutywa akademickich, Zjednoczone Towarzystwo Kobiety, Koło Pracy Narodowej Kobiety, Organizacja Narodowa Kobiety, Komitet Pań VII-ej dzielnicy. Zgromadzeniu przewodniczyła p. Bogdanowiczowa, czynności sekretarki objęła p. Rudnicka. Uchwalono program działania wspólnego w dwu kierunkach: pomoc tak dla żołnierza na froncie, jak i odchodzącego na front, a nadto opiekę nad uchodźcami. Postanowiono wezwać całą ludność do solidarnego starania o zaspoka-

lanie najbliższych dzień potrzeb w formie dobrowolnego podatku, wynoszącego po 2 marka od os. Podatek składać należy w lokalu Komitetu, gdzie przez cały dzień trwają dyżury. Nadto Komitet przygotowuje na ten cel zbiórki w mieście. Po uchwaleniu programu na przyszłość wystąpią na sprawozdania z wspólnej akcji tymczasowej, tj. zorganizowania herbaciarń na dworcach: Głównym i Podzamcze. Zebranie miało charakter bardzo podniosły.

*

Godziny urzędowe biur werbunkowych. Zawiadamia się, że biura werbunkowe Związku Strzeleckiego Ochotniczej Legii są czynne codziennie od godz. 3—6 po poł. w lokalu Stow. b. Legionistów 14—18, od 8 lipca przy ul. Ossolińskich 14 (II. p.)

Wydział Towarzystwa Uczestników powstańa z r. 1863/4 zaprasza Członków Towarzystwa na pufne zebranie, które się odbędzie w niedzielę, 11. lipca o godz. 10 rano w lokalu Towarzystwa, ul. Długosza 1.

Ziemiaństwo dla kawalerii polskiej. Związek Ziemiaków ogłosi następującą odezwę: Obecna sytuacja wojenna wymaga stanowczej pomocy całego społeczeństwa. Prezydium Zjednoczenia Ziemiaków zwraca się do całego Ziemiaństwa z wezwaniem, by w tej stanowczej chwili stanęło Państwu z pomocą. Kawaleria jest niezbędną dla zwalczania band, które krajowi naszemu zagrażają. Wzywamy więc wszystkich ziemian, by każdy z każdego swego folwarku oddał natychmiast bezpłatnie conajmniej 2 konie do użytku kawalerii zadatne. Podpisani: Adam Głazewski, Stanisław Badent, Włodzimierz Dzieduszycki, Karol Kruzenstern, Konrad Łuszczewski, Agenor Gołuchowski.

Do Włościan polskich, członków Kółek rolniczych! Małopolskie Towarzystwo rolnicze ogłasza następującą odezwę: Moskal grozi zniszczeniem Ojczyzny, Waszym Rodzinom, Waszym zagrodom. Urodziliście się i wzrosli na tej ziemi, więc jak gospodarz broni swego domu przed rabusiem, stanście murem na progu Ojczyzny, tj. na jej granicy, jako żołnierze. Kto chce ocalić naszą młodą, tyłu krwawymi ofiarami okupioną niepodległość, kto chce ocalić swą chatę, swój dobytek, ustrzedz żonę i córkę od hańby, zachować życie, niech zrozumie, że tylko natychmiastowym wysiłkiem zbrojnym całego Narodu da się odeprzeć wroga. Zaleje Was boszewicka fala, a doniszczy wojenna zawierucha — więc chwytajcie za broń i wstępście gromadnie do Armii ochotniczej! Małopolskie Towarzystwo rolnicze. Albin Jura, wiceprezes.

Rozkaz do członków M. S. O. Członkowie MSO. jawią się dzisiaj, w piątek, 9 bm. punktualnie o 6 min. 30 wieczorem z odznakami i z bronią w swych komendach dzielnicowych, celem wzięcia udziału w wielkiej manifestacji narodowej Komenda M. S. O.

Urzednicy i urzedniczki Miejskich Zakładów elektrycznych na zgromadzeniu odbytem dnia 8 bm. uchwalili jednogłośnie, iż oddają się do dyspozycji władzom wojskowym. Jednocześnie zebrali między sobą kwotę 15.000 mk. na rzecz funduszu „Wszystko dla frontu“.

T. N. S. W. nadsyła komunikat: Zapraszamy wszystkich bawiących we Lwowie członków T. N. S. W. na nadzwyczajne zebranie Koła lwowskiego, które się odbędzie 10. bm. o godz. 6 wiecz. w I. szkole realnej (ul. Kubali). Celem obrad: udział nauczycieli szkół średnich w obronie Państwa.

Wszystkich słuchaczy Uniwersytetu, Akademii weterynaryj, Szkoły lasowej i Akademii handlowej, bez względu na stosunek do wojska zwraca do stawienia się dnia 9. lipca o godz. 5 popoł. w starym gmachu Uniwersytetu (dziedziniec wewnętrzny) z dokumentami wojskowymi. Akademia Egzekutywa Plebiscytowa.

Do wiadomości członków Narodowej Partii Robotniczej! Otrzymujemy niniejszą odezwę: 11. lipca o godz. 10.30 przedpoł. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Ossolińskich 1. 10 I p. Ogólne zebranie członków Nar. Partii Robotniczej. Na porządku dziennym: Obecna sytuacja wojenna i

jakie wobec niej stanowisko powinien zająć polski proletaryat pracujący.

Dzisiejsza manifestacja pod pomnikiem Mickiewicza. Dziś o 7 wieczór przygotowuje się wielka manifestacja, urządzona przez tut. organizację w porozumieniu z D. O. G. Ufamy, że manifestacja będzie miała rozmiary i wygląd godny chwili.

O dyżury w stacjach posilkowych. Otrzy-

miemy poniższy komunikat: Wzywamy wszystkie Panie Nauczycielki, zostające przez lato we Lwowie, PP. Urzędniczki oraz Pracownice szwalni wojskowych do obłócz dyżurów w wolnych godzinach od pracy przy stacjach posilkowych „Domu Żołnierza Polskiego“. Zgłaszać się należy w Komendzie miasta i Placu ul. Wałowa 1. 16, w Adiutanturze — codziennie od godz. 10—1. Landa, pułk.

że przedstawiciele części prasy polskiej uprawiającej antysemityzm i utożsamiającej wrogów Rzeczy z żydowstwem położy kres szkodliwej i fałszywej agitacji prasowej, która rozprasza siły społeczeństwa i odwraca jego uwagę od istotnego niebezpieczeństwa. Deklarację tę klub sprawozdawców parlamentarnych przyjął do wiadomości.

ODEZWA ZWIĄZKU KOLEJOWCÓW.

Warszawa, 8 lipca.

(PAT.) Zarząd polskiego Związku kolejowców wydał odezwę, wzywając wszystkich wieprych synów do broni.

WEZWANIE SŁUCHACZY SZKOŁY MIERNICZ.

Warszawa, 8 lipca.

(PAT.) Słuchacze państwowej szkoły mierniczej wezwali wszystkich kolegów do natychmiastowego wstępowania w szereg wojskowy.

KUPCY POLSCY ZGŁASZAJĄ SIĘ.

Warszawa, 8 lipca.

(PAT.) Stowarzyszenie kupców polskich oddało się do dyspozycji Rady Obrony Państwa.

CHRZEŚC. ROBOTNICZY STAJĄ DO SZEREGU.

Warszawa, 8 lipca.

(PAT.) Zarząd Związków robotników chrześcijańskich uchwalił synów swoich oddać do szeregów pod wodzą doświadczonych wodzów.

Cała Polska mobilizuje się!

300.000 ludzi zgłosiło się do armii ochotniczej.

Warszawa, 8 lipca.

(Telef.) (m). Wczoraj zgłosiło się z Kutnowskiego 150 uzbrojonych włościan do armii ochotniczej.

W ciągu dwóch ostatnich dni zapisało się do armii ochotniczej przeszło 300.000 ochotników.

ZEBRANIE KOMITETU OBYWATELSKIEGO DLA ZACIĄGU OCHOTNICZEGO.

Warszawa, 8 lipca.

(PAT.) Dziś w pałacu manifestacji odbyło się na wezwanie gen. Hallera pierwsze zebranie komitetu obywatelskiego dla spraw zaciągu ochotniczego. Jawiło się 216 delegatów rozmaitych instytucji i organizacji. Zebranie ochłowiło ogólny zapał, który doprowadził do następujących jednomyślnych uchwał: 1. Wszystkie organizacje oddają się pod rozkazy gen. Józefa Hallera, jako przewodniczącego Komitetu obywatelskiego, 2. Upoważniono gen. Hallera do zamianowania Komitetu wykonawczego i zastępcy przewodniczącego, 3. Upoważniono gen. Hallera do zamianowania pełnomocników Województwa i pełnomocników powiatowych, którzy w miarę uznania powoływaliby lokalne komitety, 4. Jako główny cel działalności Komitetów przyjęto: a) propagandę do zaciągu ochotników, b) akcję dla pomocy materialnej gospodarce i materialnej, c) rejestrację sił, któreby zastąpiły w instytucjach osoby, użyte do służby wojskowej, d) obmyślenie potrzebnych funduszy. 5. Wszystkie wnioski, zmierzające do popierania akcji, mają być nadsyłane do Komitetu wykonawczego, który będzie urzędował w gmachu Uniwersytetu warszawskiego. 6. Postanowiono, aby delegaci rozpoczęli natychmiast pracę w swoich organizacjach, zgodnie z wymienionymi punktami programu. Organizacje, które jeszcze nie przystąpiły do Komitetu obyw., mogą się natychmiast zgłaszać do Komitetu wykonawczego.

P. S. L. NAWOLUJE DO WOJSKA.

Warszawa, 8 lipca.

(PAT.) Polskie stronnictwo ludowe wydało odezwę nawołującą włościan do wstępowania do wojska, jak i składania ofiar na rzecz Obrony Państwa.

N. P. R. WZYWA POD BRON.

Warszawa, 8 lipca.

(PAT.) Rezolucje zarządu narodowej partii robotniczej wzywają wszystkich członków i sympatyków do broni.

DO SOKOLSTWA POZNAŃSKIEGO.

Poznań, 8 lipca.

(PAT.) Odezwa wydana do Sokolstwa od miejscowego dowództwa, wzywa do zgłoszenia się do armii ochotniczej, celem stworzenia rezerwy dla żołnierzy znajdujących się na froncie.

UNIwersytet Poznański oddaje się do dyspozycji

Warszawa, 8 lipca.

(PAT.) Profesorowie uniwersytetu poznańskiego i akademicy oddali się do dyspozycji Rady Obrony Państwa.

DO DYSPOZYCYI PANSTWA ODDAJĄ SIĘ DZIENNIKARZE WARSZAWSCY.

Warszawa, 8 lipca.

(Telef.) (m) W gmachu sejmowym odbyło

się dziś ważne zebranie syndykatu dziennikarzy, na którym uchwalono oddać się do dyspozycji Państwa. Taką samą uchwałę powziął klub sprawozdawców parlamentarnych. Obecni na posiedzeniu klubu przedstawiciele prasy żydowskiej, członkowie klubu sprawozdawców parlamentarnych jako obywateli Rzeczypospolitej zgłosili swój akces, stwierdzając w uchwałonej rezolucji, że zgłaszają się do obrony granic Ojczyzny w poważnej chwili obecnej. Jednocześnie zaś nie wątpią,

Polska żąda pomocy od aliantów!

Warszawa, 8 lipca.

(PAT.) Nota Rządu Polskiego do aliantów. Komunikat oficjalny Min. spraw zagr. Na mocy decyzji Rady Obrony Państwa Min. spraw zagr. wysłał do konferencji w Spaa dnia 6 br. notę następującej treści: Polska walczy o zapewnienie sobie niepodległego bytu i o przyłączenie do Polski tych ziem, które są zamieszkałe przez ludność polską, pragnącą, aby nie była oderwana od kraju macierzystego. Polska gotowa jest każdej chwili zawrzeć pokój na zasadzie stanowienia o

sobie narodowości zamieszkałych pomiędzy Polską a Rosją. Wojsko polskie zasłania Europę przed falą bolszewizmu, a przerwanie tej fałszywej przeloty niebezpieczeństwem całej zachodniej Europy. Naród polski zjednoczony w podniosłym i solidarnym wysiłku wszystkich warstw, powstaje dla obrony swoich ognisk domowych, powstaje, o ile będzie zmuszona do dalszej walki potrzebując wydatnej materialnej i moralnej pomocy aliantów.

Francja udzieli pomocy Polsce!

Wiedeń, 8 lipca.

(Telef.) (fr.) Z Paryża donoszą tu, że Francja rzeczywiście przyśle Polsce znaczniejsze posiłki wojskowe w celu powstrzymania ataku bolszewickiego, obawiając się, że sdyby bolszewicy doszli do granic Niemiec, to oddawna przygotowa-

na w Niemczech rewolucja bolszewicka wybuchłaby i zmiotła obecny rząd niemiecki. W połączeniu z bolszewikami Niemcy natychmiast rzuciliby się na Francję, pragnąc z jednej strony odwetu, a z drugiej rewolucji bolszewickiej we Francji.

NARADY NAD POMOCĄ ZBROJNĄ DLA POLSKI.

Warszawa, 8 lipca.

(Telef.) (m) Odbyła się tu 3 godzinna konferencja między szefem sztabu gen. Hallerem i gen. Henrysem. Konferencja ta miała na celu wyjaśnienie spraw dotyczących pomocy zbrojnej dla Polski.

TEKST ODEZWY PPS. USTALONY.

Warszawa, 8 lipca.

(Telef.) (m) Na dzisiejszem posiedzeniu Związku posłów socjalistycznych, odbytym łącznie z centralnym komitetem wykonawczym partii, ustalono tekst edezwy PPS, wystosować się mającej do proletaryatu Zachodu. Odezwa ta zostanie prawdopodobnie jutro ogłoszona.

JAK ANGLIA „POMAGA“ POLSCE?

Warszawa, 9 lipca.

(Telef.) (m) Radio sowieckie przejęte tu dono-

si, że do Rosji przybyli wykwalifikowani robotnicy angielscy, których rozmieszczono we fabrykach. Robotnicy mają za zadanie podniesienie produkcji fabrycznej w Rosji.

TROCKI CHCE UZYSKAĆ ŁĄCZNOŚĆ Z NIEMCAMI.

Wiedeń, 8 lipca.

(Telef.) (fr.) Z Helsingforsu donoszą: Trocki oświadczył, że nie spocznie, dopóki nie uzyska łączności z Niemcami.

72 DYWIZJI RZUCILI BOLSZEWICY NA FRONT POLSKI.

Londyn, 8 lipca.

(Telef.) (fr.) Z Berlina donoszą, że na froncie polskim walczy 72 dywizji armii czerwonej przeciw wojskom polskim.

Sprawa Gdańska będzie rozstrzygnięta do 4 tygodni!

Warszawa, 9 lipca.

(Telef.) (m) Sir Reginald Tower oświadczył dygnitarzom polskim, że sprawa Gdańska zostanie

nie rozstrzygnięta w Paryżu w przeciągu 4 tygodni.

Sejm radzi nad konstytucją.

Warszawa, 8. lipca.

(PAT) 160-te posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4.30. Po szeregu interpelacji przed porządkiem dziennym zabrał głos w sprawie formalnej p. Woźnicki, który imieniem klubu P. S. L. złożył oświadczenie, kilkakrotnie przerywane wrzawą i okrzykami, zakończył je następującymi słowami: Uchwała ludu brzmi w jednym tylko okrzyku: nie chcemy senatu, nie zrzekniemy się nigdy prawa wyboru Naczelnika Państwa (wrzawa), marszałek odbiera mowcy głos.

Przystąpiono do porządku dziennego, tj. do drugiego czytania ustawy o konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Sprawozdawca Dubanowicz stwierdza, że naczelną zasadą, którą powołała się komisja, była chęć oparcia ustroju państwa na doświadczeniach i to o ile możliwości własnego państwa. Gdzie zaś to doświadczenie się urywało, na doświadczeniach państw innych. Wolność narodu naszego znajduje więc w przyszłości możliwość przystosowania ustroju do własnych potrzeb i udoskonalenia ustroju samego.

Przyjęto najrozleglejsze prawo wyborcze, posunięto najdalej zasadę odpowiedzialności rządu wobec sejmu, ograniczono skład i kompetencje, jak w żadnym innym państwie, kierując się zasadą, że trzeba stworzyć państwo rządne i potrzebne. Najobszerniejszą zapewne wywołała dyskusję sprawa senatu i wyboru głowy państwa. Po omówieniu systemu jednoizbowego i dwuizbowego podkreśla mowca konieczność stworzenia senatu jako czynnika miarującego i poprawiającego prace sejmu.

Zredukowanie ustroju parlamentarnego do czystej jednoizbowości, byłoby podporządkowaniem władzy wykonawczej organom legislacyjnym. Rząd stojący wobec Izby nie miarowany przez senat, stałby się prostym narzędziem Izby, która byłaby wówczas nie tylko ustawodawcą, ale i rządzącą.

Senat jest niezbędnym warunkiem utrzymania harmonii w budowie wielkiego państwa.

Czysta konsekwencja i uzupełnieniem całości ustroju powyższego jest wybór głowy Państwa za pośrednictwem sejmu i senatu. Przeniesienie wyboru prezydenta na sposób amerykański do ustroju wręcz mu przeciwnego, byłoby eksperymentem-dziwolięciem, niewypróbowanym w żadnym państwie. Poza to

nie możemy naszej najwyższej godności państwowej rzucać na fale przypadku

i oddawać burzącej wszystko agitacji, której świadkami były Stany Zjednoczone podczas wyborów.

P. Głabiński powiedział: Przedłożona konstytucja jest to dzieło niedoskonałe, ale jest wynikiem kompromisu, całością konsekwentnie przemyślaną. Projekt ten jest bardziej demokratyczny, niż konstytucje państw zachodnich, a jest równocześnie narodowy. Dlatego Związek Ludowo-narodowy w ogólności oświadcza się za jego przyjęciem. Domaga się co do kwestii zwołania Sejmu uprawnień prezydenta Rzeczypospolitej.

P. Niedziałkowski nawiązuje do wypowiedzianych przed kilku dniami przez p. Daszyńskiego słów, że najpewniejszą drogą ocalenia kraju jest przeciwstawienie tym ideom, w imię których idą Rosjanie na Polskę, własnych idei polskiego ludu. Odrzucając elaborat p. Dubanowicza przeciwstawiamy mu swój własny program budowy państwa. (Głosy na prawicy: Program Trockiego). Dziś ogół socjalistyczny i komunistyczny podzielił się na dwa odłamy: socjalistyczny i komunistyczny. Między nimi wyrosła przepaść głęboka. My pod rządami soc. nie boimy się żadnej walki ideowej, żadnego ścierania się opinii, bo żadna idea nie może być bagnetem wymuszona. My dokonaliśmy tego, że klasa robotnicza oświadczyła, iż będzie broniła Polski i jej wolności. Uważamy, że trzeba utrzymać dla polskiego ludu Polskę jako warstwą jedyną na świecie, na którym przedzierny mogli wykonać dzieła przebudowy socjalistycznej. Klęska na Wschodzie może być wynikiem różnych błędów wojakowych, lecz u jej źródła leży załamaniem się psychiki ludu polskiego.

Trzeba, by lud zrozumiał, że dzisiejsza katastrofa moralna jest początkiem odrodzenia, trzeba, by żołnierz widział, że na tyłach utworzyła się nie tylko armia ochotnicza, lecz i wielkie rezerwy moralne. Zbrodnia jest dzisiaj do stóp żołnierza przywiązywać ciężką kulę, podsuwać mu dawną niewiarę, że kiedy wróg odejdzie, to wszystko wróci do tego stanu, w jakim było parę miesięcy temu.

Mowca proponuje następującą rezolucję: Sejm ustawodawczy po zapoznaniu się z projektem ustawy konstytucyjnej, ogłoszonej przez komisję, stwierdza: 1) że organizacja władzy ustawodawczej opiera się na zasadzie Sejmu jednoizbowego, 2) że państwo polskie winno być wolną i demokratyczną Rzeczpospolitą ludową, 3) że wybór prezydenta R. P. spoczywać ma w rękach ludu, względnie jego specjalnych w tym celu powołanych przedstawicieli, 4) że podstawą życia publicznego Polski powinna stać się całkowita i pełna wolność sumienia, słowa, prasy, stowarzyszeń, zgromadzania się i koalicji wszystkich obywateli. Zważywszy też, że projekt opracowany przez komisję konstytucyjną nie odpowiada pod względem treści ani formy potrzebom R. P. i odbiega w wielu punktach głównych od zasad wyższych, Sejm postanawia: 1. Projekt komisji odesłać do niej z powrotem, 2. polecić komisji dokonanie w projekcie wszystkich zmian i poprawek, zgodnie z wyrażoną wolą Sejmu, w szczególności skreślenia wszystkich artykułów i ustępów dotyczących senatu, jego składu i kompetencji.

P. Fichna podkreślił, że projekt konstytucji nie odpowiada wymogom i ogranicza lud. Stronictwo mowcy będzie głosowało przeciw dwuizbowości, a także domaga się, by najszersze warunki były dopuszczone do samorządu.

Dalszą dyskusję w tej sprawie odroczone. Po załatwieniu szeregu pomniejszych wniosków następne posiedzenie naznaczono na jutro o godz. 4 po poł.

NASTROJE SEJMOWE

(Telef.) (m) Zwolennikom senzacji czwartkowe posiedzenie Sejmu przyniosło przykry zawód. Stwierdziły to zmudzone miny bywalców sejmowych, którzy zajęli dziś szczebel galerii dla publiczności. Ta senzacja miała być pierwszą debatą nad projektem konstytucji. Namietna kampania prasowa, towarzysząca otrądom sejmowej komisji konstytucyjnej, pozwalała przypuszczać, że przemówienia programowe przedstawicieli stronictw wygłaszane będą co najmniej przy akompaniamencie wrzawy i utarczek słownych stronictw krańcowych. Tymczasem poza incydentem z p. Woźnickim (thugutowiec), który przed oprządkiem dziennym usiłował założyć protest przeciwko konstytucji w brzmieniu uchwalonym przez komisję. Przebieg posiedzenia był naogół spokojny. Uważnie słuchano referatu p. Dubanowicza i przemówień pp. Głabińskiego i Fichny. Największe jednak wrażenie wywołała mowa przedstawiciela PPS. p. Niedziałkowskiego, którego wywodom przysłuchiwało się z rękami w Sejmie napięciem. Komplet, jaki miał w czasie swej mowy na ławach poseńskich obserwować można było w Sejmie dotąd jedynie w czasie przemówień p. Paderewskiego lub Daszyńskiego.

POSŁOWIE STRONICTWA PRACY NAR. OTRZYMALI WOLNĄ REKĘ.

Warszawa, 8 lipca.

(Telef.) (m) Na dzisiejszym posiedzeniu rady naczelnej stronnictwa prawicy narodowej, pp. Baworowski i Starowiejski ośmieli swoje rezygnacje z godności członków zarządu tego stronnictwa, po wzajemnych wyjaśnieniach i uzgodnieniu poglądów co do stanowiska posłów i członków stronnictwa prawicy narodowej. Członkowie stronnictwa otrzymali wolną rękę co do swej działalności na terenie sejmowym.

Jutro o godz. 7 wieczorem odbędą się starania tubajskich organizacy manifestacyjne pod przewodnictwem Mickiewicza. Jawcie się licząc!

BOJKOT WĘGIER BĘDZIE KONTYNUOWANY.

Wiedeń, 8. lipca.

(PAT) (B. K.) Biuro międzynarodowe związków zawodowych postanowiło kontynuować bojkot Węgier i w sprawie jego zaostrenia wejść w kontakt z odpowiednimi organami.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 9 lipca.

PRASA UKRAIŃSKA MILCZY.

(u) O obecnej sytuacji wojennej, prasa ukraińska milczy rejestrując tylko głosy prasy polskiej i zarządzenia władz. Kwaśną minę nobi tylko „Wpered“ podnosząc, że PPS. wydała odezwę, w której oświadcza się za pokojem, równocześnie zaś wzywa robotników polskich do walki na froncie.

O OPIEKĘ NAD WŁOŚCIANSTWEM RUSKIEM.

(u) Z szczegółów narad Konferencji U. S. D. partii nad organizacją proletariatu wiejskiego, cytuję „Wpered“ dotyczący ustęp referatu p. Słoniewicza, który brzmi następująco: „My, soc. demokraci, stojmy na stanowisku, że istnieje proletariatu wiejski, a interesy jego zgodne są z interesami proletariatu miejskiego. Proletariat wiejski dorósł już do pracy organizacyjnej i na równi z robotnikami miejskimi, powinien organizować się. Wobec tego czas już, ażeby partya rozpoczęła poważną akcję po wsiach dla zjednamia tak największej liczby zwolenników myśli socjalistycznej“.

(Rezolucyj) nie uchwalono żadnej

KONFISKATA.

(u) Ostatnie wydanie tygodnika socjalistycznego dla ludu „Zemla i Wolba“ uległo konfiskacie za artykuł pt.: „Przedpokw“.

Z Rady miejskiej.

(Sprawa upaństwowienia prywatnych szkół żeńskich. — Interpelacja w sprawie zniesienia świadectw czystości. — Zmiany w etacie urzędników miejskich konceptowych i kancelaryjnych. — Targi o Biuro targowe. — Zaciągnięcie dwumilionowej pożyczki. — Uregulowanie sprawy opału dla nauczycielstwa miejskiego).

Lwów, 9. lipca.

Z jednogodzinem opóźnieniem otworzył prezydent Neumann wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, oznajmiając obecnym, iż Misya amerykańska nadesłała do Prezydium miasta podziękowanie za urządzenie w dniu 4. bm. uroczystości Amerykańskiego Święta Wolności.

Przed przystąpieniem do spraw objętych porządkiem dziennym, zabrał głos r. Bienencki w sprawie piekającej a obchodzącej szerszy ogół mieszkańców Lwowa. Mowcy dostarczyły tematu obecne wprost niemożliwe ceny opłat za naukę w prywatnych szkołach, szczególnie wyższych żeńskich. Po umotywowaniu tej katastrofalnej dla nauki polskiej sprawy, mowca zwrócił się z wnioskiem, by Prezydium miasta skorzystało z obecności ministra oświaty we Lwowie i przedłożyło mu jako jeden z najważniejszych i najpilniejszych postulatów Lwowa

upaństwowienie prywatnych szkół żeńskich

Rada wniosek ten uchwalała jednogłośnie.

Następnie r. Włodzimirski po dłuższym umotywowaniu swego nagłego wniosku w sprawie wydawnia „kart czystości“ dla wyjeżdżających ze Lwowa żądał, by stacya perlustracyjna we Lwowie została natychmiast zniesiona.

W sprawie tej zabierali głos radni: Lityński, Soupper, Alexandrowiczówna, Maksymowicz i Felsztyn.

Wszyscy powyżsi mowcy popierając swe wywody jaskrawymi faktami udowodniał, iż rozporządzenie Nadzwyczajnego Komisarjatu dla zwalczania epidemii, dotyczące wydawania kart czystości uważać należy jako szkodliwą nie tylko osób wyjeżdżających z miasta, ale mieszkańców całego Lwowa.

Dzięki bowiem temu zarządzeniu ludność z pobliskich wsi i miasteczek wstrzymała się od przywożenia do Lwowa artykułów spożywczych, a w szczególności nabiału. Ceny zatem artykułów tych podskoczyły znacznie w mieście. Artykułów tych daje się już odczuwać brak we Lwowie.

Rr. dr. Pisek i dr. Papee sami przyznali, iż manipulacja z wydawaniem kartek czystości chroma. Wobec jednak obecnych stosunków zdrowotnych kontrola w tym kierunku wedle ich zdania, jest potrzebną i pożyteczną.

W odpowiedzi następnemu mowcy na podstawie spostrzeżeń własnych i doświadczeń oświadczyli, że

świadectwa czystości były, są i będą prawdziwe.

Wobec tego Rada miejska uchwaliła następującą rezolucję:

„Wzywa się Prezydym o wdrożenie kroków w Komisaryatu nadzwyczajnego w kierunku natychmiastowego zniesienia przymusu perlustracyjnego we Lwowie.“

Po uchwaleniu powyższej rezolucji przystąpiono dopiero do pierwszego punktu porządku dziennego, który dotyczy zmiany w etacie koncepcyjnym urzędników tut. magistratu. Sprawę tę referował dr. Wereszczyński. W myśl wywodów referenta uchwalono

powiększyć etat urzędników koncepcyjnych, oraz podwyższyć niektórym rangi.

Taką samą prawie odpowiednią zmianę uchwalono zastosować do urzędników manipulacyjnych magistratu. O tem referował r. Zawojski.

Trzecią z porządku dziennego sprawę „Reorganizacja m. Urzędu targowego“ referował r. Włodzimierski, który w imieniu Sekcji IV., celem ulpszenia organicy urzędników i służby tego działu żądał przedewszystkiem osobnego prowadzenia tegoż Biura oraz powiększenia liczby urzędników pracujących w niem z 8 na 15 i kontrolorów z 51 na 53 osób. Dla kierownika Biura targowego Sekcja IV. ofiarowała VII. rangę.

Temu ostatniemu i osobnemu prowadzeniu Biura targowego sprzeciwił się Magistrat i Sekcja II. O tem zawiadomił Radę prez. Neumann.

W dyskusji zabierali głos prócz referenta r. Marecki, Thuije, Soupper, Feisztyn, Ohly, Tomaszek, Andrzejowski i Lewicki wykazując różne braki, jakie dają się zauważyć prawie na każdym kroku na targach miejskich.

Wkońcu w sprawie reorganizacji Urzędu targowego uchwalono wniosek Mag. i Sekcji II.

Następnie uchwalono w myśl wywodów r. Felsztyna zaciągnąć w Miejskim Zakładzie Kredytowym w Krakowie pożyczkę w kwocie dwumilionów marek dla Miejskiego Zakładu opału i wkońcu uchwalono na wniosek r. Sawczyńskiego dostarczenie opału dla nauczycielstwa miejskiego. Opał ten wynosić będzie na dwa paleniska dla rodziny z dziećmi 25 q metr., a 19 q metr. dla innych. Nadto uchwalono wezwać Magistrat, by podczas feryi wakacyjnych podał na przyszłą zimę konkretne obliczenie (według lorry używanego węgla) dotyczące przydziału węgla, sporządzone przez departament techniczny.

Na tem, choć nie wyczerano całego porządku dziennego z powodu spóźnionej pory, na wniosek r. Mareckiego prez. Neumann zamknął posiedzenie jawne, zapraszając równocześnie członków Rady miejskiej na dalszy ciąg posiedzenia tajnego.

NADESLANI.

CODZIENNE KONCERT

CYGANSKIEJ ORKIESTRY

W RENOMOWANEJ KAWIARNI

POLONIA

LWÓW — UL. TRZECIEGO MAJA 11.

Dr. IGNACY BETTER

ordynuje w Krynicy, willa Krakus. 995

KRONIKA

Repertuar „Chochilka“ w Ogrodzie Jezuitickim: „Miecz Damoklesa“, „Wojna z żonami“ farsa, solo Ordońskiego, Sachniewskiej, Dwernickiego, Bravourowa, Ludwikowickiego, Bartas i inni. Początek o godz. 8-mo wieczorem. 15011

Teatr artyst.-liter. („Casino de Paris“), ul. Rejtana 3. Codziennie przedstawienia z S. Michałowakim, Wandyczową i Ochrymowiczem na czele. Blizsze szczegóły w afiszach. 3221

(g) Lwów czuwa. Jednolita postawa społeczeństwa w obliczu poważnej sytuacji bojowej, pełna gorącej ofiarności inicjatywa organizacji narodowych i wszelkich zrzeszeń społecznych, czy zawodowych, chorągwy odzew wszystkich warstw: Do broni! — świadczy, że Lwów, ten Lew u bram Rzeczypospolitej leżący, nie zapomniał swych wielkich tradycji. Ofenzywa bolszewicka zjednoczyła znów wszystkich: zamknięty partyjne swary, ustaly wiece o kompetencyje w rządach, wszyscy od posłów sejm., aż do najmniejszej świeczki społecznej wysuniętych niższych funkcyjnar. miejskich, tych samych, których niedawno za groźbę strajku o brak patriotyzmu pomawiano, zgłosili swój akces do świadczeń wojskowych, według siły i umiejętności. Mnożą się we Lwowie wciąż przykłady samorzutnej pochopności w nastawieniu swych piersi na wrogi ogień. Wiemy o wypadkach, gdzie oficerowie lwowskiego D. O. G. przydatni i bardzo potrzebni na swych stanowiskach, oświadczyli swą niezłomną wolę pójścia na front. Gdyby doliczyć cyfrowo wynik tej spontanicznej dwudniowej mobilizacji ogólnej — byłby naprawdę imponujący. Początek lipca 1920 roku miasto nasze może wkleić do księgi swej historii bez rumieńca wstydu.

Kresowa twierdza Polskiej czuwa! Pod takim nagłówkiem pisze „Głos Narodu“: Lwów, w obliczu grożącego jemu i Polsce niebezpieczeństwa, poczynił wszystko, by powadze chwili sprostać. Ludność polska Lwowa, bez względu na swe zapatrywania polityczne i partyjne, jest w tej chwili zjednoczona, jako jeden zwarty obóz, by w razie potrzeby pierściami i krwią swoją zasłonić Polskę przed nawałnicą. Do szeregów staje wszystko, co żyje i co po polsku myśli. Kresowa twierdza Rzeczypospolitej czuwa.

Niewinnie na śmierć skazany. W sprzeczce zabija pewien arystokrata swóego przyjaciela, któremu nawiasem mówiąc bałamuci żonę i z którą potem się żeni. Później o zabójstwo pada na męża kłeczniczcy, zajętej w pałacu, gdzie mord ten został popełniony. Oboje dostają się do więzienia. Jego zasądzone na śmierć, na posadzona o współudział skazana na dwanaście lat więzienia. Pozostał mały syn skazanych. Przed katastrofą chłopak bawił się w pałacu razem z córeczką państwa. Teraz odesłano go na wieś, aby widokiem swoim nie budził tragicznych wspomnień. I oto kiedy niewinnie zasądzone zawisł na szubienicy, to właściwy zabójca żeni się z wdową i żyje teraz pod jednym dachem z córką zamordowanego. Ta córka, gdy dorosła już stała się osobą, nie czuje się dobrze w otoczeniu swego ojczyma i wyjeżdża do miasta, aby poprobować życia o własnych siłach. Tu przypadek daje jej poznać sławnego młodego lekarza. Pokochali się i tu odkrywa się nagle, że ów lekarz, to syn mordercy (domniemanego!). Następuje zerwanie. Ale teraz właściwy zabójca nie może już dłużej ukrywać swej winy. Sam wydaje na siebie wyrok śmierci i przeskakuje na koniu stromą ścianę wawozu. Nie zabił się na miejscu. Przewieziony do pałacu, poddany ma być operacji. Do łóżka chorego wzywają onego sławnego lekarza. Tu następuje wyznanie. Młodzi mogą się pobrać. Wyświetlają obecnie tę sztukę pt.: „Wykolejten“ dwa najwytworniejsze we Lwowie kin-teatry „Marysienka“ i „Kopernik“. Akcja dramatu pełna emocji. Aktorzy wszyscy bez wyjątku grają wprost koncowo. Uzupełnienie programu stanowią prześlężone zdjęcia z San Remo.

Sprzedaż papierosów i tytoniu odbędzie się dnia 9 i 10 b. m. w Głównej trafice nr. 1, przy ul. Akademickiej l. 3. 3347

EKONOMISTA. Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 8 lipca.

Waluta markowa.

I. Akcje bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nom.	Ostat. dywid.	Placą	Ządają	Transak.
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370	—	—
Bank małopolski	400	24	540	—	—
Bank hipoteczny galic.	400	23	580	—	—
Bank hipot. ziemelny	400	24	340	—	—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215	—	—
Bank przemysłowy	400	20	450	—	—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385	—	—

II. Akcje Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	60	850	—	—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1120	—	—
Tow. akc. fabr. wart	200	30	560	—	—
Fabr. cementu „Portland Szezakowa“	200	40	—	—	—
Tow. akc. „Galicya“	400	100	11900	—	—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050	—	—
Tow. akc. Górka	200	22	1540	—	—
„Oj os“ za l. prz. drz.	1428	—	2975	—	—
Polska nafta	700	—	1300	—	—
Polskie Tow. handlowe	200	30	445	—	—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350	—	—
Zakłady elektr. „Siersza“	200	6	750	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	200	—	1450	—	—
Tow. akc. Zieleniewski	200	10	1400	—	—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Bank małopolski dla han. 4 i pół proc.	96	—	97	—	—
Bank hip. gal. 4 i pół proc.	100	—	101	—	—
Bank hip. gal. 4 proc.	97	50	98	50	—
Bank hip. zemel. 4 i pół proc.	99	—	100	—	—
Bank kraj. gal. 4 i pół proc.	100	50	101	50	—
Bank kraj. gal. 4 proc.	92	50	93	50	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	100	50	101	50	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	94	50	95	50	—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	98	50	99	50	—

Oblig. za 100 marek (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.	96	—	97	—	—
Komun. Banku kraj. 4 proc.	93	—	94	—	—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.	93	—	94	—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.	95	—	96	—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc.	92	—	93	—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1911, 4 proc.	92	—	93	—	—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szczel.)	93	—	94	—	—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	95	50	96	50	—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	96	—	97	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	83	—	89	—	—
Pożyczki m. Lw. wa z r. 1909 4 proc.	83	—	89	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88	—	89	—	—

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	300	—	320	—	—
„ „ „ (po 500)	310	—	330	—	—
„ „ „ drobny	210	—	230	—	—
Ruble Dumskie (po 100)	60	—	80	—	—
„ „ „ „ (po 25)	40	—	50	—	—
Karbowanice (po 1000)	10	—	16	—	—
Grzywny (po 500 wyższe)	10	—	16	—	—
100 franków franc.	1400	—	1600	—	—
100 franków szwajc.	3150	—	3250	—	—
1 funt szterlingów	700	—	740	—	715
1 dolar amerykański	170	—	190	—	180
1 dolar kanadyjski	130	—	140	—	—
Marki niemieckie po 1000	495	—	505	—	—
100 marek niem.	435	—	495	—	—
Lei rumuńskie po 500	420	—	440	—	—
Lei rumuńskie drobny	300	—	320	—	—
Liry włoskie	009	—	1200	—	—
Czeskie korony	400	—	420	—	—
Korony austr. niem. stempl.	100	—	110	—	—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	700	—	800	—	—
„ „ Paryż	1450	—	1650	—	—
„ „ Zurych	3200	—	3400	—	—
„ „ Praga	420	—	440	—	430
„ „ Wiedeń	110	—	120	—	108 115
„ „ Berlin	490	—	520	—	—
„ „ Nowy Jork	155	—	175	—	165
„ „ Medyolan	1000	—	1200	—	—

Rata bankowa.

Stona eskontowa P. K. P. 6%.

Dom Bankowy Schütz i Chajus we Lwowie kupuje dolary, franki, ruble liry i t. p. 20267

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 7. lipca.

Ruch na giełdzie dzisiejszej ożywiony, brak wiadomości z Warszawy spowodował, że ceny były wygórowane.

Początkowo płacono u nas za dewizę na Wiedeń 108, następnie 115, a poza giełdą rzekomo 116, gdy w Krakowie płacono tylko 107.

Dolary notowały u nas 180, natomiast w Krakowie 168½.

Dewizę na Pragę sprzedawano u nas po 430, podczas gdy w Krakowie dokonano transakcje po 395.

KRAK. CEDULA GIEŁDOWA.

Kraków, 8 lipca.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Zadano	Transakcyja
$\frac{1}{2}$ proc. pożycz. kraj. z r. 1893	85—	87—	
4 " " " szkolna z r. 1908	86—	88—	
4-5 proc. pożycz. kraj. z 1913	87—	89—	
4-5 " " " z 1914	90—	92—	
4 proc. pożycz. m. Krakowa z r. 1909	81—	83—	
4 proc. pożycz. m. Lwowa	80—	82—	
4-5 proc. obl. Banku kraj.	85—	87—	
4 " " " " "	80—	82—	
4 " " " kol. " " "	76—	78—	
4-5 proc. listy zast. Banku kr.	97 50	98 50	
4 " " " " " "	91—	93—	
4-5 " " " " " hip.	93—	94—	
4 " " " " " 60-let.	90—	92—	
4-5 proc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	92—	94—	
4-5 proc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	92—	94—	
1-5 proc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	95—	96—	
1 proc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	84—	86—	

Akcyje bankowe:

Polski Bank Przem.	430—	470—	455—
Bank hipoteczny	550—	580—	
Bank Małopolski	550—	590—	
Ziemski Bank kredyt.	380—	410—	
Powsz. Bank kredytowy poważ. T. A.	—	—	
Polskie Tow. handl.	420—	450—	
Handl. Sp. Akc. Impex Zieleniewski	190—	220—	210—220
Zieleniewski	1400—	1500—	
Górka, Fabr. cementu	1350—	1450—	
Siersza, Zakłady górne	1300—	1400—	
T. P. G.	3100—	3300—	
Polska Nafta	1350—	1450—	

Waluty:

Marki niem. po 100	450—	470—	
Marki niem. po 1000	460—	490—	475—476
Ruble carskie po 500	280—	300—	
Ruble carskie po 100	270—	290—	
Ruble damske	60—	70—	7
Franki francuskie	14 50	15—	
Dolary St. Zjedn.	160—	180—	169—168 50
Dolary kanadyjskie	140—	160—	
Lei rumuńskie	380—	400—	
Przekazy na Berlin	—	—	480—469
" na Pragę	—	—	770
Wiednia	—	—	107
Londyn	—	—	770

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 8 lipca.

(Telef.) (m) Transakcyje walutami z dalszym ciągu dokonywane są w wielkich rozmiarach, sytuacja jednak o tyle się zmieniła, że przeważają obroty dewizami. Pochodzi to stąd, że wobec spadku wartości zagranicą, firmy tutaj niechętnie wyciągają dewizy na pokrycie swoich zobowiązań. Jednocześnie przeważało zaofiarowywanie, które spowodowało dość poważną zmianę kursową. Zmiana ta trwała do końca giełdy. Listy ziemskie były dziś przedmiotem większych ciętów przy dość chwilemiem usposobieniu. Listy w małym ruchu. Akcyjami zaczęło się interesować, do transakcji jednak nie dochodziło wobec rozbieżności kursów żądanych i płaconych. Ruble carskie w 100-ach 293.—, w 500-ach 300—303, ruble damske duże 75—68, ruble damske małe 49—49.50, dolary St. Zjednoczonych 170—164.50, marki niemieckie w 1000-ach 465.—, w 100-ach 470—465. Dewizy: Wiednia 102—103, Paryż 15—14.40, Szwajcaryja 37.—, Londyn 695—670, Berlin 450—460—450.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 8 lipca.

Ruch w dalszym ciągu bardzo ożywiony. Na Rynku i na innych targowicach panuje nadzwyczajny ścisk, a w niektórych miejscach kupujący staczają formalne bóiki o zdobycie podawanych artykułów. Dlatego też kartofle młode dalej kosztują 11 Mk. za kilogram, a potaniały tylko borówki, które dziś sprzedawano po 10 Mk. za litr, wcześniej kosztowały od 14 Mk. za kgr. i wyżej. Najbardziej w żądaniu wysokich cen są przekupki, które umieją sobie poradzić nie tylko z publicznością, ale i z kontrolorami. Od kilku dni pojawiają się na Rynku jakieś „kapeluszyki” panie, które z wielkiego, grubo naladowanego kosza sprzedają nawet poniżej taryfy różnego rodzaju jarzyny, czyniąc poważną konkurencję przekupnikom i gospośtom. Masła dzisiaj wogóle w Rynku nie było.

Z sali sądowej.

Lwów, 9 lipca.

Kapral żandarmeryi (w Biłce szlach.) Jan Andrejczuk za zbrodnię z par. 15, 483, 485 c) i d) i 486 i wyst. z par. 732 i 212 w. u. k. sądzony został na karę ciężkiego więzienia na przeciąg dwu lat, degradację do szeregowca i utratę odznaczeń. Sąd Wojsk. Okr. Gen. Lwów Oddz. II L. cz. Dsk. 971-19.

Kronika sportowa

Echo zawodów Lwów—Warszawa
5:0 i 3:1

Lwów, 9 lipca.

W warszawskim „Kuryerze Polskim” z 5 lipca ukazała się krytyka, podpisana przez „G.” niesmaczna, niesportowa i ubliżająca sąsiadom Małopolski p. Hippowi.

Lwów, przemęczony siedmioma matchami na Górnym Śląsku (w czasie od 25 czerwca do 1 lipca), nie miał nadziei wygrania — grał pod warunkiem, iż dochód oddany zostanie na cele plebiscytowe. Mimo zmęczenia wygrał. To też cała najpoważniejsza prasa warszawska nie szczędziła słów uznania Lwowianom. Tylko w „Kuryerze Polskim” redakcja pozwoliła p. G., na sprawozdanie niby krytyczno-ironiczne, w rzeczywistości niesmaczne i sztubackie. P. G. pisze: „Na wczorajszych zawodach hulał po trybunach najgroźniejszy wróg klasycznych zawodów sportowych śmiech, wynikły z błędów i niezaradności graczy, świadczy to, że w arkaniach sportu publiczność warszawska poszła dalej, niż zawodnicy. A jak wie każdy laik, że publiczność olimpijska jest o sto procent bardziej „au courant” sportu niż nasza. Czy pomyśleli o tem ci, którzy chcą polski football pchać gwałtem do Antwerpii? Bądź tu z tego mądry! Że zawodnicy mają się ze siebie śmiać wzajemnie? A jeśli publiczność się śmiała, to z pewnością nie z graczy lwowskich tylko z warszawskich i to nie publiczność warszawska (bo tę można było na palcach zliczyć) lecz małopolska z graczy warszawskich, którzy brali taką lekcję od Lwowian, włączających ledwie (9 match z rzędu) nogami. A co do wyprawy piłkarzy naszych do Antwerpii, może p. G. być spokojny. Warszawskich graczy tam nie będzie a więc i śmiechu z naszych barw. Przeczytaj pan roczniki futbolu małopolskiego, a znajdziesz tam tam zwycięstwa nasze nad Wiedniem, Pesztem, Berlinem, które były w pierwszym szeregu drużyn kontynentalnych. Ale pan wówczas byłeś bardzo młody, bo podobno dziś liczysz zaledwie 23 lat życia a porwasz się do recenzji, zamiast uczyć się jeszcze i dawać swe recenzje do poprawy.

A teraz co do osoby p. Hippa, sędziego, który prowadził grę w niedzielę. Perfidnie nie wspomina Pan ani słowa o sędziowaniu w sobotę które było niżej krytyki, wprost beznadziejne a był to sędzia wyznaczony przez Warszawę. Co zaś się tyczy sędziowania p. Hippa, to przeczytaj Pan sobie dzienniki hakatystyczne górnośląskie, których o miłość dla nas nie posądzamy. Wszak „Diana” katowicka, mimo klęski 5:0, po grze oficjalnie na polsku dziękowała p. Hippowi za wzorowe sędziowanie. „Germania” zaś prosiła go także i tylko na niego się godziła. Gwiżdżał często, bo gracze warszawscy za często graли faul, a nie tak, jak sędzia warszawski, który nie uznał szóstej bramki Lwowa, strzelonej przez Kuchara przed dwoma obrońcami; to był „spalony” według tego pana — zapytaj Pan prezesa Polonii — czy też uznał to za „spalony”?

Radzę Panu przyjechać do nas, bardzoby się Pan teraz zdał nam — może nie tylko na wzorową lekcję futbolu, sędziowania i pisania krytyk sportowych, ale i do innych rzeczy, które nas czekają a nie zapomnij Pan wziąć ze sobą setki tych młodych i zdrowych bywalców wyścigów konnych, „Udziałowej”, Loursa itp.

Warszawa, Warszawa — ilu rzeczy Ty się od nas musisz uczyć
R. W.

Zwierciadło „poczciwego” Ukraińca.

Tymko Staruch i radca sądowy Maślak przed sądem

Siódmy dzień rozprawy.

Lwów, 9 lipca.

W dalszym ciągu postępowania dowodowego zeznawała pani

Kamila Harienderowa,

żona radcy, która opowiadała szczegółowo o aresztowaniu męża i syna i o przeprowadzonych u nich rewizjach. Gdy dowiedziała się o majacem nastąpić wywiezieniu męża i syna, udała się do osk. Maślaka do domu, który przyjął ją bardzo grzecznie, oświadczając jednak, że Polacy odnoszą się nieprzychylnie do Ukraińców, wobec czego ci tak samo muszą się obchodzić z Polakami. Potem dowiedziała się, że prez. sądu Karatnicki interweniował na rzecz męża u Maślaka i że ten

dał słowo honoru,

że nie podpisze wniosku wywiezienia go. Kiedy do Brzeżan przyjechał sekr. Makuch, świadek przedstawił mu sprawę męża i syna, na co ten polecił wniosek prośbę na jego rece i przyrzekł sprawę pomyślnie załatwić.

Następny świadek, prezydent sądu brzeżańskiego Karatnicki był członkiem ukr. Rady przybocznej, ustąpił jednak wkrótce

wskutek nieporozumień.

W dalszych zeznaniach świadek opowiada, że polecenia i nakazy aresztowań wyszły od władz wojskowych, które wszelkie interwencyje widziały bardzo niechętnie a

oficerowie na odbytem zebraniu

uchwalili wobec tego zaniechać wszelkich dalszych interwencji. Po kilku pytaniach obrony i osk. Maślaka i odpowiedziach świadka, przewodniczący odroczył rozprawę do popołudnia.

Rozprawa popołudniowa

zaczęła się od dodatkowego przesłuchiwania św. Dymitra Bołd., którego Maślak zasypuje pytaniami o okoliczności mające udowodnić, że oskarżony

równa miarą traktował Polaków i Ukraińców, wzgl. Polki i Ukrainki.

Obr. dr. Ewyn: Czy pan znając Maślaka, uważa go za zdolnego do czynienia Polakom czegoś złego ze samej złościwości do Polaków,

Św.: Uważam oskarżonego za człowieka energicznego, nawet zanadto energicznego, ale za szowinistę go nie uważam.

Stefan Komorjański,

lat 64, Ukraińiec, ojciec 9 dzieci, gospodarz, był obecny na ostatnim wiecu ruskim w Sokole, a nawet mu przewodniczył. Na żądanie przewodniczącego, by przedstawił mowców, oraz treść przemówień, świadek oświadcza, że już jest za stary, by pamiętał, ale wie, że przemawiali

dwaj oficerowie,

jakiś właściciel, a także Maślak i Staruch, który przemawiał przy każdej sposobności. Treści przemówień Starucha i Maślaka nie może sobie przypomnieć, ani też celu, w jakim wiec ten był zwołany. Świadek był

członkiem Rady przybocznej,

ale sprawy aresztowań i internowań nie były przedmiotem narad Rady. Maślaka zna jako człowieka sumiennego i nie przypuszcza, by podburzał do wyrznięcia Polaków. Pieniądze na zasiew rozdzielono na wniosek Maślaka dla najbardziej potrzebnych bez różnicy narodowości. Na posiedzeniu Rady przybocznej Maślak sprzeciwił się wnioskowi

na rozpedzenie całej polskiej służby lasowej, bo nie było jej kim zastąpić.

Dr. Michał Zachłanyi

kand. adv. w Jaworowie, zeznaje szczegóły co do wiecu w Sokole.

Następnie rozprawę odroczone do godz. 8.30 rano.

Wyjaśnienia i porady
w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Admi-
nistracji, ul. Łososa 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń
otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem
bez przerwy.



Dziś po raz ostatni komedye-farsa w 5 aktach
NAJDROŻSZY DYAMENT

Od jutra wspaniały nowy program.

POSADY I PRACE

szukuje się starszej korespondentki na pop. 2 godz.
zjęcie. Zgłoszenia osobiste wraz z odpisami świadectw
w sobotę od godz. 1-3 pop., ul. Tarnowskiego 24,
I p., na lewo. 3341

Technika lub inżyniera poszukuje lwowskie biuro tech-
niczne. Zgłoszenia osobiste między 4 a 6, ulica Go-
łąba 15, parter. 3344

MIEZKARNIA, LOKALE, SKLEPY

Lwa pokójka umiarkowana, komfort, centralne ogrzewa-
nie, fortepian, wejście ze schodów, okolica Akademi-
ckiej do wynajęcia. Wiadomość: Obertyńska 7, II p.
3340

Mieszkanie i duży pokój, kuchnia, łazienka, elektry-
czne centralne ogrzewanie, do odstąpienia, ul. Cho-
rążczyzna 5, Biuro. 3313

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kosy w większej ilości, naczynie lano emaliowane, cyr-
kularki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń nar-
zędzi i zoiników, sprzedaje firma Antoni Halski Lwów,
Sobieskiego 3. 866

Wiosnarmonium zaraz do sprzedania, ul. Królowej Ja-
cwi 27, I p. drzwi na prawo. 3307

Kosy, kawałki, miotki, po cenach hurtownych poleca
„Mot“, Batorego 4. 2792

Do sprzedania kapelusze, buciki, bluzki, drobiazgi,
Akademicka 12, II p., od godz. 11. 3346

Kamienicę 2-piętrową przy ul. Zyblikiewicza, na jednym
pietrze 10 pokoi, 3 kuchnie, komfort, wolne 4 pokoje,
kuchnia, sprzedam za 900.000 Mk. Czyż, Kopernika 1,
II p., nad apteką od 5-6. 3349

Do sprzedania roczna sukca czystej rasy wilczur za ce-
nę 3000 Mk. Hotel George'a nr. 3, od 4-5. 3332

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Biuro posługaczy, Cho-
rążczyzna 5. 3342

KUPUJE I PŁACI najwyższe ceny za rzeczy
codziennego użytku, luksusowe, meble, antyki itp.
Kupno i sprzedaż rzeczy używanych, oraz sprzedaż
komisowa — Lwów, Pańska 11. 3156

ROZMAITE

Cent. Dr. LEWANDOWSKI od 9-6, Lwów,
pl. Halicki 7/II.

Zgubił się mały pies brunatny, kudłaty szpic. Prosi się
o zwrot za wysoką nagrodą. Technicka 4, Płomiński.
3343

PAŃSTWOWY URZĄD WĘGLOWY

niniejszem ogłasza, że obrachunek za węgiel i koks górnośląski dostarczony
w ciągu miesiąca maja 1920 r. dokonywany na podstawie cen przewo-
zowych, ogłaszanych w swoim czasie w gazetach, obecnie zostaje osta-
tecznie uskuteczony z odnie z rzeczywistym kursem marki niemieckiej,
według niżej podanych cen zasadniczych definitywnych.

Węgiel loco wagon kopalnia	f-co komora graniczna
Maj 1.118—	1.165— za tonnę
Czerwiec 1.257-75	1.315— „ „

Koks f-co komora graniczna
Maj Mk. 1-975— za tonnę
Czerwiec 2.230— „ „

Różnice wynikające z cen zasadniczych w porównaniu z cenami pro-
wizorycznymi należy niezwłocznie wnieść do Państwowej Kasy Pożyczkowej
w Krakowie na rachunek Państwowego Urzędu Węglowego Nr. 3347 cel-
uniknięcia zwłoki w dalszej dostawie. 3329

PAPE dachową najlepszą
wagonowo i częściowo oraz
inne materiały budowlane
dostarczają 3115

BRACIA MUND ul. Sykstuska.

SIERPY—SIERP

poleca 21690

Antoni HALSKI Lwów, Sobieskiego 3.



OD ROKU 1880 ISTNIEJĄCY
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.

POLECA 20900

HERBATE ANGIELSKA

W NAJPRZEDNIEJSZYCH GATUNKACH.

CZAS

ODNOWIĆ

PRZEDPŁATE!

OWADOL

tepi radykalnie pluskwy, mole, pchły, muchy itp.
wyrób farm. L. DOROSZOWA.

Generalna reprezentacja na Polskę i Śląsk 2958
Dom handlowy LESERKIEWICZ i Ska
Kraków, Rynek 11. Rzeszów, Rynek 21.

ŻĄDAJCIE!!!
PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI
BIBUŁKI I TUTKI CYGARET.

AIDA

W RULONACH LUB PUDEŁKACH